

Wspólne posiedzenie:
Komisja Oświaty i Spraw Publicznych,
Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów

Protokół nr 27
z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów
Rady Miejskiej Dębna
z dnia 13 stycznia 2026 r.

Wspólne posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów oraz Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna rozpoczęło się 13 stycznia 2026 r. o godzinie 13:30, a zakończono o godzinie 14:55 tego samego dnia.

Miejsce posiedzenia: sala posiedzeń w Urzędzie Miejskim w Dębnie przy ul. Piłsudskiego 5 (sala nr 5).

Posiedzenie zwołane w celu zaopiniowania projektu uchwały na sesję nadzwyczajną w dniu dzisiejszym.

Wspólnemu posiedzeniu komisji przewodniczył **Radny Krzysztof Lenartowicz – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów.**

Przewodniczący Komisji poinformował, że posiedzenie komisji będzie nagrywane, w celu przygotowania protokołu oraz spełnił obowiązek informacyjny i poinformował, że uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej Dębna wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych, a na drzwiach wejściowych umieszczona jest klauzula informacyjna, poprosił o zapoznanie się z jej treścią. Klauzula stanowi załącznik **nr 1** do protokołu.

Przywitał wszystkich obecnych na wspólnym posiedzeniu komisji.

W posiedzeniu wzięli udział:

Członkowie Komisji OiSP oraz RGiF Rady Miejskiej Dębna,

Radny Damian Jankowski,

Burmistrz Dębna Pan Wojciech Czepulkowski,

Zastępca Burmistrza Pani Beata Biaduń-Broda,

Sekretarz Gminy Pani Anna Witek,

Mecenas Pan Maciej Kielbus,

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Pan Piotr Szymkiewicz,

Kierownicy i pracownicy Urzędu Miejskiego,

Sołtysi i mieszkańcy gminy.

Przewodniczący Komisji poprosił o wpisanie się uczestników posiedzenia na listę obecności.

Lista obecności stanowi załącznik **nr 2** do protokołu.

We wspólnym posiedzeniu wzięło udział:

7 członków z Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Krzysiak Marcin
2. ~~Kulbicki Tomasz~~ (nieobecny)
3. Lenartowicz Krzysztof
4. ~~Lewandowski Łukasz~~ (nieobecny)
5. Mazurowski Jacek

6. Mikołajczak Agata
7. Napieracz Mirosław
8. ~~Obielak Mateusz~~ (nieobecny)
9. ~~Wachowiak Małgorzata~~ (nieobecna)
10. Witkowski Stanisław
11. Włodkowski-Moszej Leszek

Radny Marcin Krzysiak opuścił posiedzenie komisji o 14:30 (uspr.)

Lista obecności członków Komisji RGiF stanowi załącznik **nr 3** do protokołu
oraz

7 radnych z Komisji Oświaty i Spraw Publicznych, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Krzysiak Marcin
2. Kulbicki Grzegorz
3. ~~Kulbicki Tomasz~~ (nieobecny)
4. ~~Lewandowski Łukasz~~ (nieobecny)
5. Napieracz Mirosław
6. Obielak Angelika
7. ~~Obielak Mateusz~~ (nieobecny)
8. Pech Marcin
9. ~~Wachowiak Małgorzata~~ (nieobecna)
10. Witkowski Stanisław
11. Włodkowski-Moszej Leszek

Radna Angelika Obielak spóźniła się 23 minut. (uspr.)

Radny Marcin Krzysiak opuścił posiedzenie komisji o 14:30 (uspr.)

Lista obecności członków Komisji OiSP stanowi załącznik **nr 3** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz przedstawił porządek posiedzenia:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Opinia do projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną opłatę za zagospodarowanie odpadami komunalnymi.
3. Zakończenie posiedzenia.

Uwag i pytań nie było. Porządek został przyjęty.

.....

2. Opinia do projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz poinformował - projekt uchwały jest w materiałach w systemie eSesja. Na dzisiejszym posiedzeniu jest obecny Mecenasek Pan Maciej Kielbus. Poproszę o przedstawienie projektu uchwały.

Mecenas Maciej Kielbus podziękował za zaproszenie i poinformował – dwa słowa na temat tego skąd ta uchwała się wzięła. Ona jest pokłosiem rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody

Zachodniopomorskiego, które dotyczą Państwa wcześniejszej uchwały. Wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzając nieważność w części uchwały w zakresie dwóch punktów w tabeli zawierającej rodzaje odpadów, które przyjmowane są w ramach punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Państwa pierwotne rozwiązanie zawierało w tym zakresie zróżnicowanie limitu. Jedna wielkość dla właścicieli nieruchomości, którzy posiadają Kartę Mieszkańca, drugi limit dla mieszkańców, którzy takiej karty nie posiadają. Wojewoda zawiadomił Pana Burmistrza o wszczęciu postępowania nadzorczego, gmina przedłożyła ogromne wyjaśnienia w tym zakresie, natomiast niestety wojewoda w żaden sposób nie odniósł się do naszego stanowiska w tym zakresie do argumentów, które zostały podniesione. Uznał, że przepis ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zero-jedynkowo pozwala na określenie limitu bez wprowadzenia jakichkolwiek kryteriów różnicując. Moglibyście Państwo nie wprowadzać żadnego limitu, moglibyście Państwo wprowadzić limit jednej opony dla mieszkańca rocznie, ale wprowadzenie dwóch wielkości w tym zakresie, zdaniem wojewody nie wynika z przepisów ustawy. Jest to bardzo dyskusyjne stanowisko, natomiast Państwo stanęliście przed dylematem. Rozwiązanie pierwsze: podjąć uchwałę o zaskarżeniu rozstrzygnięcia nadzorczego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, co sprawiłoby, że do czasu zakończenia sporu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym nie mieliśmy w ogóle żadnego limitu w zakresie tych dwóch frakcji odpadów. Nawet w przypadku wygranego sporu przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Szczecinie nie sposób wykluczyć, że wojewoda wniósłby skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, więc być może za rok, dwa lata wiedzielibyśmy jak ten spór się rozstrzygnie. Alternatywą do zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego było to zadanie jak najszybszej zmiany tej uchwały poprzez wprowadzenie limitu płaskiego zgodnie z wolą Pana Wojewody w tym zakresie, przesłanie tej uchwały do wojewody, co nie powinno już budzić żadnych zastrzeżeń ze strony wojewody, opublikowanie i funkcjonowanie na bazie tego limitu. Natomiast w Państwa decyzji w późniejszym czasie pozostaje, czy nie podjąć nowej uchwały tylko punktowo przy zwracającej ten limit, który był pierwotnie licząc się z tym, że rzeczywiście wojewoda wyda rozstrzygnięcie nadzorcze, a wtedy będziemy mieli czas walki przed Sądem Administracyjnym, przedstawiania stanowiska i przed Wojewódzkim Sądem i przed Naczelnym Sądem Administracyjnym jeżeli będzie taka potrzeba, ale do tego czasu będziemy mieli jakieś rozwiązanie, bo uchwała, o której w dniu dzisiejszym rozmawiamy, uchwała w sprawie szczegółowego zakresu usług świadczonych w zamian za opłatę zagospodarowanie odpadami komunalnymi jest funkcjonalnie pogodzona z uchwałą stawkową, bo Państwo jako Radni podejmujecie dwie kluczowe decyzje mówicie, co mieszkańcy dostają od gminy w ramach systemu odpadowego i decyzję z tej uchwały przekładają się na uchwałę stawką jeżeli chodzi o określenie wysokości stawki odpadów zagospodarowania odpadami komunalnymi. W ramach tej decyzji co mieszkańcy dostają, ustawodawca pozwolił Państwu na wprowadzenie wyjątku od zasady odbieram wszystkie odpady komunalne, które powstają u właściciela nieruchomości. Zasadą jest przyjmowanie jako gmina wszystkiego, spółka odbiera wszystko. Wszystko podlega zagospodarowaniu z czterema możliwymi wyjątkami, z którymi jako Państwo Radni możecie, ale nie musicie skorzystać. Są to odpady ogrodowe, opony, gabaryty i odpady budowlane. Spór, co do tego czy wprowadzać limitację czy nie jest sporem, który trwa od 2013 roku. Dyskusja czy uszczelniać system czy nie w wielu gminach się toczy, natomiast coraz więcej samorządów mówi tak, to rozwiązanie jest potrzebne, bo w pewnym uproszczeniu, za które przepraszam, bo mieli taką zasadę, ale w pewnym założeniu ustawodawcy jest takie, że te cztery frakcje odpadów, które mogą być limitowane związane są z pewnym poziomem konsumpcji,

zamożności. Mieszkaniec, który nie posiada samochodu, nie posiada wielu samochodów, nie dokonuje remontów, nie wymienia mebli, nie generuje tych odpadów, które w tym momencie jednak przy limitacji mogą być oddawane za dodatkową opłatę. W związku z czym celem doszczelnienia tego systemu i uniknięcia sytuacji zwłaszcza że BIO odpady byłyby podrzucane do systemu z innych źródeł, takie rozwiązania bardzo często są wprowadzane, pod tym względem Państwo nie jesteście wyjątkowi. Wyjątkowa była ta inicjatywa zróżnicowania tej wielkości, żeby promować Kartę Mieszkańca, ale też, żeby doszczelnić system i aby rzeczywiście wyłapywać osoby, które są rzeczywiście mieszkańcami i aby tylko oni mogli odpady na PSZOK oddawać, bo niestety problemem tej ustawy od samego początku od 2012 – 2013 roku jest to, że ona jest pod wieloma względami nieszczelna. Ona jest nieszczelna, jeżeli chodzi o definicję mieszkańca, jeśli chodzi o deklarowanie liczby osób, dlatego gminy zaczynają poszukiwać innych alternatywnych metod, ustalania opłaty zagospodarowanie. Ona jest nieszczelna właśnie, jeżeli chodzi o strumienie odpadów, które są bardzo często podrzucane do systemu gminnego, generując dodatkowe koszty, które później mieszkańcy muszą pokrywać. Więc takich działań optymalizacyjnych jak to Państwa rozwiązanie rzeczywiście w skali kraju jest sporo i ja od wielu lat jeżdżąc po gminach, rozmawiając na temat systemu odpadowego z takimi rozwiązaniami się spotykam. To nie jest ostatni raz, kiedy spotykacie się Państwo z tematyką odpadową na sesjach. Trwają prace w Ministerstwie Klimatu i Środowiska nad nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wszystkie znaki na niebie wskazują, że w tym roku ta nowelizacja zostanie uchwalona, ona będzie generowała u Państwa konieczność dostosowania aktu prawa miejscowego do zmienionych przepisów, więc ten temat odpadowy jeszcze u Państwa w Dębnie powróci.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli chodzi o tą uchwałę, ona została w tych dwóch punktach tak naprawdę przez nadzór uchylona. My dzisiaj wracamy do tego etapu jaki został przedstawiony 25 września, bo mówimy tutaj o dwóch komisjach. My przedstawiliśmy dwa razy zakresy pracy naszej 25 września i 27 października. Państwo dostali dwa warianty wtedy do analizy, z której moglibyśmy rozpocząć nasze dyskusje. Nie ukrywam od samego początku mówiłem, że jest możliwe, że nadzór nam to uchyli to też można zweryfikować, bo takie słowa też padły. Ja dalej stoję na stanowisku i co do tego w jaki sposób my też tą dyskusję prowadziliśmy w kontekście uszczelnienia naszego systemu po to, żebyśmy widzieli, jak mieszkańcy oddają, jak to jest reagowane to w pierwszej kolejności prosiłbym Państwa o przegłosowanie tej uchwały, czyli tego, co zostało Państwu zaproponowane. Chyba, że Państwo też mają jakieś inne sugestie, a później byśmy też zastanawiali się. Myślę, że tutaj w tej drugiej części jak zamknijemy tą część uchwały i nie będzie pytań to korzystając z tego, że Pan Maciej Kielbus, który wspomaga nas bardzo mocno w celowym związku gmin jako mecenas i reprezentuje nas też przede wszystkim przed instytucjami nawet sądami. Niestety w kwestii odpadowej, która tak naprawdę dużo ma luk i nawet z perspektywy CZG toczące się sprawy pokazują ewidentnie, że jest dużo zakresów, w których tak naprawdę interpretacja organów różnego rodzaju jest różna i trzeba wywalczyć to przed sądem. Dla mnie najbardziej istotny jest ten element, żebyśmy zamknęli tą kwestię, czyli mówimy o tym, że tutaj na tym etapie ta Karta Mieszkańca nie wchodzi w rachubę. Jeżeli tutaj już to zamknijemy to myślę, że przejdziemy do dalszej części dyskusji, bo Pan Mecenas przedstawił jak formalnie i prawnie można byłoby to też zrobić, czy idziemy w kierunku Karty Mieszkańca jako partnera z perspektywy PSZOKu, czy też idziemy z perspektywy uchwały, ale to też w kontekście właśnie tego, że musimy liczyć się też z rozstrzygnięciem nadzorczym. Myślę, że całość zadania, czyli to co rozpoczęliśmy

z perspektywy uchwały odnośnie przeliczenia od metrów zużycia wody i tak samo już dzisiaj konsekwencja, czyli uszczelnienie systemu PSZOKu przede wszystkim ma na celu to, jeżeli mamy obsługiwać i obsługujemy, a nasi mieszkańcy za to płacą to, żeby oni tylko i wyłącznie z tego też korzystali.

Radny Mirosław Napieracz zwrócił się z zapytaniem do Mecenasa Macieja Kielbusa i zapytał – jeżeli mieszkaniec ma na terenie gminy kilka posiadłości, a płaci opłatę śmieciową jedną, to limity obowiązują go na wszystkich posiadłościach czy na jednej tylko? Jak jest z tymi limitami wtedy?

Mecenas Maciej Kielbus poinformował – zasadą jest to, że płacimy nieruchomości zamieszkałej na jedną nieruchomość. Na gruncie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mamy szczególną definicję właściciela nieruchomości. Ja mogę być cywilistycznie właścicielem kilku nieruchomości, bo w jednej mieszkam resztę wynajmuję, ale to nie znaczy, że na każdej z tych składam deklarację o wysokości opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi. Tam gdzie mieszkam składam deklarację, natomiast tam gdzie wynajmuję tam najemca może być właścicielem nieruchomości w rozumieniu ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, to on będzie składał deklarację i to on będzie korzystał z tego limitu, bo w tym momencie oczywiście może Pan mieć kilka nieruchomości, ale jeżeli z nich Pan nie korzysta, nikt na nich nie mieszka tylko są w celach spekulacyjnych jest to garaż, albo jakiś inny budynek gospodarczy to będzie nieruchomość niezamieszkała, na której nie powstają odpady komunalne i z nią też nie będzie mnożony limit. Więc to nie jest tak, że dla każdej nieruchomości, w której jest Pan wpisany w księdze wieczystej jako właściciel to dla każdej z tych nieruchomości będą 4 opony, nie takiej możliwości nie ma.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 zapytał – mam pytanie odnośnie uzasadnienia, dlaczego akurat tylko 4 sztuki są wprowadzone? W jaki sposób będziemy weryfikować to skąd dana osoba pochodzi? Jeżeli zostanie przegłosowane i będą 4 sztuki, jaki koszt będzie utylizacji opon, jeżeli chciałbym oddać 8 lub 12 sztuk? Z tego, co się orientuję nie ma żadnego takiego cennika, bynajmniej nie mogę znaleźć.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli chodzi o limit tą dyskusję mieliśmy 25 września i jak dobrze pamiętam 27 października. Zostały złożone wnioski przez Radnych odnośnie tego, że można byłoby powiązując to z Kartą Mieszkańca. Ja ze swojej strony podtrzymuję stanowisko i też uważam, że jeżeli ja użytkuję samochód i przejeżdżam 120 000km w ciągu 3 lat to tak naprawdę jeszcze nie wymieniłem ani razu opon, co oznacza, że jesteśmy w stanie w tym limicie na spokojnie się zmieścić.

Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Piotr Szymkiewicz zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 i poinformował – Pan pytał o dwie kwestie w momencie weryfikacji osób dostarczających i druga sprawa to cennik. Jeżeli chodzi o weryfikację to procedura będzie przebiegała następująco, w tej chwili po podpisaniu z gminą umowy o powierzaniu przetwarzania danych mamy dostęp do bazy adresowej mieszkańców. W związku z tym, jeżeli ktoś przyjeżdża na PSZOK, pracownik PSZOKu jest wyposażony w sprzęt komputerowy przenośny, pyta o adres i uzyskuje adres nieruchomości. W związku z tym, że do uchwały są załączone dwa oświadczenia nr 2 i nr 3 mianowicie upoważnienie do dostarczenia

w imieniu mieszkańca przez obcą osobę odpadów i oświadczenie, że mieszkaniec, który dostarcza te odpady jest jego właścicielem, posiadaczem. W związku z tym, jeżeli ktoś przywozi osobiście te odpady ma obowiązek wypełnić to oświadczenie w międzyczasie, tam są jego dane osobowe i te dane osobowe z dowodem, oczywiście adresu zamieszkania nie ma, ale mam już te trzy elementy, czyli mam bazę mieszkaniową, oświadczenie i dokument tożsamości zgodnie z regulaminem i ta osoba doskonale jest zweryfikowana. Nie ma w ogóle potrzeby, żeby z dowodu osobistego odczytywać czyjś adres i nie sędzę, aby osoba, która przywiozła to posunęła się do tego, żeby fałszowała dokument tożsamości i na PSZOKu okazać w momencie, kiedy oddaje te odpady. To jest kwestia weryfikacji. Oczywiście jest cennik, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych odnośnie przyjęcia odpadów, ponieważ tych limitów nie ma do tego cennika, bo ten cennik mamy przygotowany, mamy kosztorys i projekt uchwały przygotowany, ale w momencie, kiedy będzie uchwała i będzie ten nad limit przyjmowany, to wtedy w cenniku opublikujemy. W tej chwili wygląda to tak, że za przyjęcie opony do 18 cali 13zł brutto, za dużą oponę powyżej 18 cali 19zł, za przyjęcie tony gruzu spółka inkasuje w tej chwili 92zł brutto za przyjęcie tony gruzu, za przyjęcie gabarytu niestety tu już wchodzimy w duże wielkości to jest 1060zł za tonę, a dlatego jest taka stawka duża, ponieważ na RIPOKu na PSZOKu kosztuje to bodajże CZG-12 jakieś 960zł netto, czyli praktycznie marża jest żadna. Ponieważ my jako spółka zarabiamy na obrocie odpadami, w związku z tym chcemy zachęcić mieszkańców, bo oni nie muszą zostawiać tych nad limitów w spółce. To nie jest tak, że ktoś przyjedzie proszę bardzo jest obowiązek, nie ma jeżeli chce może zabrać gruz jest rozporządzenie można np. działkę wyrównać sobie, czy zawieźć dla tych, co ten gruz kruszą. Obowiązku nie ma, ale nam zależy na tym, żeby przyjmować, w związku z tym zastosowaliśmy jeszcze 7% marżę na mieszkańców Dębna upusty. Jeżeli zostawiają u nas ten nad limit. Przygotowaliśmy się do tego wydaje mi się, że dosyć dobrze, ponieważ mamy wagę, program komputerowy przygotowaliśmy sami w spółce do obsługi tego systemu, czyli mamy taki mały „pszczynek” tak go nazywamy to jest prosty, sprawny i szybki w weryfikacji. Jest waga w przypadku nad limitów jest ważona frakcja, kwit wagowy jest drukowany, do kwitu wagowego mamy paragon i jest terminal. Kartą kredytową można u nas zapłacić. Dodatkowo zdecydowałem o zakupie dwóch wag płaskich, które postawimy w najbliższym czasie chyba około dwudziestego postawimy koło gabarytów i gruzu. One nie są drogie, natomiast od zależności kilkuset kilogramów i jeżeli przyjedzie ktoś kto nie ma potrzeby tamować tego samochodu ważyć podwójnie tylko zważy sobie przy kontenerze, postawi na wagę, pracownik podejdzie odczyta po przez wi-fi do systemu wagowego na komputer zostaje to zapisane i wpisane przez pracownika do limitu, więc przyspieszymy tą usługę, żeby uniknąć korków. Wydaje mi się, że nie jest to wielki koszt i taka waga kosztuje około 2 500,00zł, warto dla usprawnienia tego systemu. Tak to będzie wyglądało. Oczywiście ceny determinowane są przede wszystkim przez RIPOKi, nasze marże są tutaj bardzo minimalne.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 odniósł się do słów Burmistrza Wojciecha Czepułkowskiego i poinformował – Pan Burmistrz wspomniał o przejechanych kilometrach, że Pan osobiście zmienia raz na 3 lata. Owszem może w tej sytuacji mówi Pan prawdę, aczkolwiek nie bierze Pan pod uwagę tego, że w jednym gospodarstwie domowym może znajdować się kilka pojazdów, a także kilka osób. Skoro my imiennie wypełniamy deklarację odnośnie przywiezionych opon, taka jest moja sugestia, wypadałoby może osobowo rozliczać tak samo to w uchwale nie na gospodarstwo, bo w tym momencie kilka osób np. 6 czy 7 osób zamieszkujące gospodarstwo domowe i są przynajmniej 2 lub 3 samochody są pozostałe osoby skrzywdzone, a to kto, ile razy zmienia opony

w ciągu roku to jest jego osobista sprawa i tu nie można się sugerować własną osobą tylko mieć jeszcze na celu dobro innych mieszkańców. Druga sprawa to, że Państwo też nie wzięli pod uwagę chociażby drugiej strony tej uchwały. Skoro mamy już, że tak kolokwialnie nazwę „zidiociałych” mieszkańców, którzy już po lasach wyrzucają śmieci, odpady, opony, gdzie nie mamy limitu na to. Czy nie bierzecie Państwo pod uwagę tego, że ten syndrom może nam się pogłębić i będzie jeszcze większy koszt, który będą ponosiły nadleśnictwa za usuwanie tych odpadów z lasów? Dla mnie jako mieszkańca jest to niezrozumiałe i ostatnie, co powtarzam od dłuższego czasu Państwo Radni rządzą gminą mieszkańcy, nie wy tylko mieszkańcy. Jeżeli mieszkańcy wyrażają zgodę na to by gmina pokrywała te koszty, wypadałoby reflektować zdanie mieszkańców. Wy, że tak kolokwialnie to nazwę jesteście „długopisami mieszkańców”. Wy podpisujecie w imieniu mieszkańców, decydujecie w imieniu mieszkańców, ale rządzi wami mieszkaniem gminy, czyli pełna społeczność wy wykonujecie, że tak to też kolokwialnie nazwę nasze polecenia. Oczywiście jeżeli są zgodne z prawem, bo to raczej nie ma wątpliwości, co do tego.

Mecenas Maciej Kielbus zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 1 i poinformował – całkowicie zgadzam się z Panem, co do tego, że mamy pełną dowolność częstotliwości wymiany opon. Jeżeli ktoś ma ochotę wymieniać opony, co miesiąc jest to jego pełne prawo, co miesiąc może je dostarczać do PSZOKu, pytanie czy w sytuacji, gdy stać go na taki wydatek nie powinien ponosić także kosztów utylizacji tych opon, które uznaje za zbędne. System gospodarowania odpadami od roku 2013 opiera się na pewnym uśrednieniu. Do 2013 roku każdy z Państwa podpisywał umowę na odbiór odpadów i wtedy rzeczywiście koszt tej usługi na rzecz dowolnej spółki działającej w branży odpadowej był zindywidualizowany i odniesiony do rzeczywistego zakresu usług. Jeżeli Pan Radny oddawał 10 opon, płacił za 10, jeżeli ja nie wymieniałem żadnej opony ja nie płaciłem z tego tytułu nic. Od 2013 roku ten system wolą ustawodawcy jest systemem uśrednionym i rzeczywiście decyzja po stronie Państwa Radnych musi odbywać się przez pryzmat statystycznego, uśrednionego mieszkańca Dębna. Mogą zdarzyć się gospodarstwa domowe, w których tych pojazdów jest dużo więcej i może zdarzyć się sytuacja awaryjna, że w tym samym roku z przyczyn niezależnych od mieszkańca będzie trzeba wymienić komplet opon w dwóch samochodach albo nawet nie komplet opon tylko wymienić jeden komplet czterech opon, a potem złapie gumę nie da się tej opony naprawić będę musiał wymienić dodatkową i niestety tutaj się pojawiają te dodatkowe koszty. Jaka jest druga strona tej monety i brak wprowadzenia tego typu limitu. Niestety gmina odpowiada za odpady komunalne, a więc za odpady powstające w gospodarstwach domowych oraz odpady powstające w innych źródłach, których charakter podobny jest do odpadów z gospodarstwa domowego. Opona Pana przewodniczącego jest taką samą oponą jak opona z warsztatu wulkanizacyjnego, czy od podmiotu trudniącego się sprowadzaniem samochodów z zagranicy i prowadzeniem działalności zarobkowej związanej z naprawą tego typu pojazdów. Problem przed, którym Państwo stoicie to próba doszczelnienia systemu, aby na PSZOK nie trafiały właśnie tego typu odpady, odpady z działalności gospodarczej, z zakładów wulkanizacyjnych czy innych miejsc. Jeżeli Pan Mieszkaniec mówi o „zidiociałych” mieszkańcach to oni byli niestety są i będą, bo nawet bark limitu może sprawić, że oni nadal będą odpady wyrzucali w sposób niezgodny z przepisami, bo będzie im za daleko na PSZOK, bo im godziny będą nie odpowiadały, bo mają taki model albo pocięli oponę, a jednak nie weszła do pieca. Odrębną kwestią zostają kwestie kto rządzi gminą ja byłem uczony i ja uczę studentów, że oczywiście mieszkańcy za pośrednictwem Radnych, których wybierają. Radni sprawują swój mandat w sposób wolny, nie są związani bezpośrednio instrukcjami mieszkańców w tym zakresie.

Te dyskusje zawsze są trudne. Ja pamiętam jak dzisiaj bardzo trudną dyskusję na temat limitacji odpadów zielonych, którą odbyłem parę lat temu w jednej z podwarszawskich gmin gdzie rzeczywiście część mieszkańców mówiła – ile chcecie pieniędzy za odpady? weźcie maksymalną stawkę, ale odbierzcie od nas wszystko, bo nas na to stać, natomiast część mieszkańców mówiła – nie, my każdą złotówkę oglądamy z obu stron ten system powinien być możliwie tani jeżeli kogoś stać na duży ogród i dużą ilość wygenerowanych odpadów niech za to dodatkowo płaci. Państwo jesteście trochę w podobnej sytuacji, bo Pan Mieszkaniec mówił o gospodarstwach domowych, w których jest kilka samochodów, a odwracając to można powiedzieć o gospodarstwach domowych, w których nie ma żadnego samochodu i nie generuje się żadnej opony, a mimo wszystko koszt za m³ zużytej wody, który stanowi mnożnik opłaty śmieciowej w Państwa gminie jest dokładnie taki sam. Bardzo indywidualne kwestie poszczególnych gospodarstw domowych będą wpływały na, to jak postrzegana jest ta kwestia, natomiast Państwo Radni, Rada jako całość musi kierować się tym uśrednionym mieszkańcem, statystycznym mieszkańcem Gminy Dębno.

Radny Jacek Mazurowski poinformował – spotykamy się już od kilku komisji i podam przykład. Wymieniam olej w samochodzie, pytanie „do góry”, ale oczywiście nie oczekuję odpowiedzi od Pana Prezesa czy przyjmują, PUK przyjmuje w ramach PSZOKu przerobiony olej. Ja nie mam takiej potrzeby, ponieważ jadąc do zakładu, który wykonuje tę usługę on mi ten olej wymienia i mnie nie interesuje, co on z tym olejem będzie robił. Zakładam, że będzie oddawał do specjalistycznego zakładu. Podobna sytuacja jest z wymianą opon. Potrzebna jest wyważarka, specjalistyczna łyżka do ściągania i zakładania opon. Przeciętny mieszkaniec, który nie robi tego zawodowo czy pół zawodowo to takiego sprzętu w domu nie ma. Opony bezdętkowej praktycznie nie da się założyć bez tego sprzętu. Rozmawiałem dzisiaj z jedną z mieszkank Dębna i stwierdziłem, tak ja mając obecnie więcej niż jeden samochód, oddałem ostatnio na PSZOK maksymalnie 4 opony w ciągu ostatnich 3 lat. Nie ma takiej potrzeby, bo te opony raz, że się mało zużywają, ponieważ samochody mają niskie relatywnie przebiegi, a z drugiej strony to głównie dlatego, że zakłady zajmujące się usługą wymiany tych opon zabierają te opony. Ja nadal nie rozumiem tego tematu, a z kolei mieszkanka powiedziała mi, że ma 2 samochody i ona nie pamięta czy kiedykolwiek oddawała na PSZOK jakąkolwiek oponę, ponieważ zakład wulkanizacyjny zabiera te opony. Ja naprawdę nie chciałbym, abyśmy się ograniczyli do tych 4, bo jestem bardzo otwarty. Mam nadzieję, że Mecenasa nam wskaże po głosowaniu, w jaki sposób jeszcze ewentualnie zwiększyć ten limit, ale ja ze swojej strony deklaruję, że chciałbym się w tym momencie ograniczyć do tego limitu 4 opon. Zwrócił się z zapytaniem do Mecenasa Macieja Kielbusa – w przypadku naszej tej uchwały to też wszystko zahacza o uchwałę tą nazwijmy śmieciową. Mamy sposób obliczania taki jaki jest i taki jaki jest w tej uchwale. Natomiast czy widziałby Pan możliwość formalną, aby dokonać zmiany treści tej uchwały, żeby nie krzywdzić mieszkańców, którzy w poprzednim roku czyli biorąc pod uwagę ilość zużytych m³ wody, mieszkało małżeństwo starsze w dwie osoby, pod koniec roku kalendarzowego jeden ze współmałżonków zmarł i teraz ten współmałżonek żyjący zostaje sam nie dość, że zostaje sam ma zmniejszony dochód gospodarstwa, ponieważ pozostaje sam to z kolei musi jakby płacić za śmieci biorąc pod uwagę to, że znajdowało się dwóch mieszkańców w poprzednim roku. Podobna sytuacja jest powiedzmy, kiedy dziecko wyjedzie na studia i jeszcze jest kwestia, która się przewijała przez ostatnie miesiące, bo to na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz do mnie też jako Przewodniczącego Rady Miejskiej zgłaszali się mieszkańcy. Czy w jaki sposób jest możliwość zryczałtowania tej opłaty za śmieci

biorąc pod uwagę to, że mieszka na przykład osoba z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli mógłbym prosić o usystematyzowanie, bo myślę, że Mecenas zapisał te dwa punkty. Ja chciałbym, żebyśmy zakończyli tą część, jeżeli chodzi o uchwałę, bo jeszcze Państwo mieszkańcy chcieli się odnieść albo zadać pytania. Dlatego też chciałem, aby Pan Mecenas tutaj z nami był, bo myślę, że po zamknięciu tamtej części wtedy wrócilibyśmy jeszcze do tych pytań, które się pojawiają, czy z perspektywy komisji, którą prowadzi Pani Agata właśnie, żebyśmy mogli też przedyskutować i jasno wiedzieć jakie są wytyczne prawne.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz poinformował – Pan Mecenas zapisał sobie, bo to w sumie po części dotyczy tylko tej uchwały, a druga część dotyczy regulaminu. Te kontrowersje, które zgłosił Pan Radny.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zwrócił się do Mecenasa Macieja Kielbusa i poinformował – nie zgadzam się z tą teorią spekulacyjną, o której Pan wspomniał, że problemem mieszkańca, który posiada szereg nieruchomości na terenie gminy to on, jak gdyby na swoich barkach musi odnosić się z tym problemem zagospodarowania odpadów z poszczególnych nieruchomości. Rozmawiałem z jednym z Radnych i akurat ja jestem taką osobą, a przede wszystkim jestem rolnikiem. Uważam, że nawet jak Pan Radny wspomniał, aby na przeciętne gospodarstwo przypadały tylko 4 opony, czyli ten limit to jest dopuszczalne może w zakresie Pana Radnego i co niektórych ludzi, którzy w ogóle nie zajmują się „biznesem” na terenie naszej gminy. Mieszkańcy ponoszą koszty związane z odpadami we własnym gospodarstwie domowym i nie są one małe, bo jak widzimy one są teraz naliczane stosunkowo z parametrów wody zużytej. Odniósł się do wprowadzonych limitów w regulaminie PSZOKu w Dębnie, Karty Mieszkańca oraz zobowiązań gminy w kwestii gospodarowania odpadami komunalnymi. Poinformował – gdzie jest ochrona środowiska? Jak to będzie wyglądało? Doskonale sobie zdajemy sprawę, że zaradność ludzka jest taka, że jeżeli nie można w sposób cywilizowany tych wszystkich odpadów zutylizować, to one się znajdują w lesie.

Mecenas Maciej Kielbus poinformował – mówimy tutaj o oponach pochodzących z gospodarstw domowych. Jeżeli ktoś prowadzi gospodarstwo rolne, to opony powstające w gospodarstwie rolnym nie są odpadem komunalnym i one nie są objęte władztwem gminy, chyba że Państwo Radni podniosą rękę, żeby na PSZOKu przyjmować odpady z działalności rolniczej za dodatkową opłatą. Jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą i w ramach tej działalności gospodarczej ma ileś samochodów i wymienia w tych samochodach opony to, to nie jest odpad komunalny. To znowu nie powinno obciążać systemu gminnego. Przyjmijmy, że jedna opona kosztuje około 500zł brutto, to przy 20zł brutto mówimy o 4% kosztu nowej opony. Więc mówimy o sytuacji, w której właściciel nieruchomości, mieszkaniec wydaje 500zł na nową oponę i to jest koszt, który jest w stanie ponieść. Natomiast w sytuacji, w której wymienia piątą, szóstą i kolejną oponę w danym roku i miałby dodatkowo do tych 500zł dopłacić 20zł to, to narasta do rangi problemu, który być może w wielu gospodarstwach się pojawi. Tylko, że 20zł za oponę razy ilość opon, które mogą trafić na Państwa PSZOK w przypadku, w którym limitacja się nie pojawi generuje konkretne koszty, które muszą być pokryte ze środków pochodzących z opłaty zagospodarowania

odpadami komunalnymi. Pojawi się pytanie – ile tych opon może być? Bo oczywiście w idealnym świecie ten limit nie byłby potrzebny. Gdybyśmy nie mieli prób naciągania systemu czy dorzucania do systemu odpadów, które nie powinny w nim być, dyskusja o limitacji byłaby absolutnie zbędna. Tak samo jak być może nie byłaby potrzebna metoda wodna, bo metoda od mieszkańca byłaby tak szczelna i idealna, że każdy deklarując idealnie ile osób mieszka, nie byłoby tematu do dyskusji. Niestety świat nie jest idealny. W związku z czym metoda od mieszkańca jest zawodna i coraz więcej gmin w całym kraju szuka instrumentów między innymi przechodząc na metodę wodną tak jak Państwo, dlatego wprowadza się limitację nie przed tymi pojedynczymi mieszkańcami, którzy mają rzeczywiście do wymiany komplet opon, a wulkanizator ich nie przyjął. Tylko za tymi wszystkimi, którzy próbują zoptymalizować koszty swojej działalności dorzucając opony do systemu. Oczywiście w każdej tak dużej zbiorowości pojawiają się wyjątki. Rzeczywiście może się zdarzyć, że w danym gospodarstwie domowym w tym samym roku kupiono 3 samochody, po 5 latach akurat wszystkie opony w tym samym stopniu się zużyły i trzeba ponieść ten dodatkowy koszt. Natomiast takie wyjątkowe sytuacje w każdej zbiorowości się zdarzają. Zwrócił się zapytaniem do Państwa Radnych. Czy przez pryzmat taki wyjątkowych sytuacji nie wprowadzać tego uszczelnienia systemu z uwagi na pojedyncze osoby? Czy jednak myśl kierując się interesem całej społeczności, takie rozwiązania wprowadzać?

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zapytał – czy nie można wprowadzić tego bonusu i uśrednić to, jeżeli np. jest założony 7 000 rodzin i z tych 7 000 rodzin, 3 000 rodzin nie posiada samochodu albo nie korzysta z tego, że te opony przekazuje na PSZOK. Uśrednić to, skoro oni tego nie robią, a przypada założony 4 czy 8 opon. Oczywiście jestem za tym, aby było 8 opon co najmniej w roku i tutaj ludzie, którzy poruszają się po świecie zużywają te opony. Jakaś musi być legitymacja przekazywania tych opon, więc ktoś kto posiada dowód rejestracyjny na zarejestrowany samochód w Gminie Dębno, korzysta z tego prawa, idzie z dowodem rejestracyjnym, mamy system elektroniczny, o którym Pan Prezes PSZOKu wspomniał i stosownie z tym dowodem rejestracyjnym raz w roku przyjmuje te 4 opony. To będzie dopiero przejrzyste i klarowne. Nawiązał do tematu wymiany większej ilości opon przy dużej ilości samochodów. Poinformował - jeżeli chodzi o limit gruzu 1 tona 92zł, a limit to 1 tona rocznie. Mamy obowiązek wyremontowania tych swoich domów i ta 1 tona, to może być nam kropla w morzu potrzeb i oczekiwań przeciętnego mieszkańca, bo jeżeli mamy sprostać Unijnym przepisom to jest takie zamykanie nas, a jak gdyby jeszcze dodatkowo łupienie nas z pieniędzy ze względu na takie obwieszczenia, bo my musimy zgodnie z wytycznymi minister współdziałać na tym poziomie, ale oczekujemy też współpracy Wojewody czy też Ministerstwa z mieszkańcami, bo mieszkańcy nie mogą dźwigać takiego ciężaru finansowego na swoich barkach.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 - w tej kwestii bonusu. Odbieram to jako ja, ja jako mieszkaniec, stawiam się po tej drugiej stronie. Pan posiadając 5 samochodów chciałby bonus kosztem tego kogoś kto ma 1 albo nie ma wcale samochodu. Dlaczego ja mam za to płacić?

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztofa Lenartowicza i poinformował – to jest właśnie niezrozumienie tej problematyki. Pan nie musi za to płacić, ale dlaczego tak ma być, że ja piszę jakieś oświadczenia

jak już to robiłem właśnie na PSZOKu. Idę tam, proszę wypisać oświadczenie, kto mi przekazał te odpady.

Dyskusja w temacie oddawania zużytych opon przez mieszkańców na teren PSZOKu w Dębnie. Głos zabrał: Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz oraz Mieszkaniec Gminy Dębno 2.

Mecenas Maciej Kielbus poinformował – ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie pozwala na wprowadzenie zwolnienia dla właścicieli nieruchomości nie posiadających pojazdów mechanicznych, którzy nie oddają opon. Na coś takiego ustawa Państwu nie pozwala. Jedynym takim wyjątkiem jest zwolnienie dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych zabudowanymi budynkami jednorodzinnymi, którzy posiadają przydomowe kompostowniki. Jeżeli oni kompostują BIO odpady we własnym zakresie płacą mniej. To jest jeden jedyny wyjątek, na który ustawa pozwala, więc w tym momencie nie ma innej możliwości. Jeżeli chodzi o własność pojazdu to mówimy o uprawnieniach właścicieli nieruchomości i gospodarstw domowych, które zamieszkują, a nie konkretnych pojazdów. To kryterium byłoby tak samo zawodne. Mamy samochody w leasing, gdzie w dowodzie rejestracyjnym nie jest wpisana osoba korzystająca z danego pojazdu, więc tych kryteriów moglibyśmy mieć rzeczywiście mnóstwo. Z jednej strony mamy mieszkańców, którzy posiadają tak jak Pan Mieszkaniec, czyli kilka pojazdów z drugiej strony mamy mieszkańców Gminy Dębno, którzy nie posiadają żadnego pojazdu. Zaryzykuję twierdzenie, że pewnie będziecie mieli Państwo więcej mieszkańców bez żadnego pojazdu niż z 5 pojazdami i mówimy o pewnym uśrednieniu usługi, która ma się pojawić, która przekłada się na wysokość stawki odpady zagospodarowania odpadami komunalnymi. Z punktu widzenia Państwa Radnych nie ma żadnych przeszkód, żeby stworzyć niebotycznie drogi system gospodarowania odpadami. Powiem, że nie tylko można znieść limit, bo każdą oponę na wezwanie właściciela nieruchomości Pan Prezes z chęcią pojedzie, jeżeli będzie za to odpowiednio wynagradzany przez gminę. Pojawia się pytanie - kto poniesie związane z tym koszty funkcjonowania systemu? Na ile będą za to płacili mieszkańcy? Na ile gmina ze środków niepochozących za opłaty zagospodarowanie odpadami komunalnymi? Cała trudność przed Państwem Radnymi to znalezienie tego magicznego punktu przecięcia, zakresu usług i stawki, która z tego wynika. Niestety tutaj takie decyzje jak związana z limitacją jest jedną z decyzji, żeby znaleźć ten magiczny punkt przecięcia kosztów i zakresu świadczonej usługi. Mając świadomość, że oczywiście zawsze w tak dużej zbiorowości jak Gmina Dębno znajdują się właściciele nieruchomości, których sytuacja będzie na tyle wyjątkowa, że mogą czuć się niezadowoleni czy nieusatysfakcjonowani z zakresu świadczonych usług.

Radny Jacek Mazurowski odniósł się do swojej wcześniejszej wypowiedzi w temacie oddania kompletu opon na PSZOK.

Mieszkaniec Gminy Dębno 3 poinformował – posiadam wiele samochodów, średnio robię 50 000km, 60 000km rocznie i ja nigdy nie oddałem żadnej opony na PSZOK, bo wszystko zostawiam w miejscu, gdzie te opony kupuję. Zwrócił się do Prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Piotra Szymkiewicza – rozumiem tutaj Panie Prezesie, że też chodzi o uszczelnienie całego systemu, jeżeli chodzi o zwożenie tych wszystkich odpadów głównie prowadząc działalność gospodarczą, ale w przypadku przeciętnego mieszkańca to, jeżeli nawet mamy w gospodarstwie

domowym 2 samochody, czyli teoretycznie jeden mieszkaniec może oddać jeden komplet opon na rok, to drugi musiałby zapłacić jakieś 8zł miesięcznie. Bijemy się o 8zł miesięcznie i teraz przyjmując, że średnio przeciętny mieszkaniec może zrobić 10 000km, 15 000km w roku to taka wymiana opon, co 2, 3 lata, więc kompletnie tego nie rozumiem. Jeżeli ktoś dojeżdża do pracy, a głównie zagranicę wtedy jak najbardziej tylko tu pojawia się inna kwestia. Nawiązując do kwestii Karty Mieszkańca pomijając całkowicie ideę tego projektu, niestety ona nie może być wyznacznikiem kto może być mieszkańcem, a kto nie. Przyjmijmy coś takiego, że osoba, która dojeżdża do pracy, bo np. prowadzi działalność gospodarczą poza granicami Polski albo pracuje poza granicami Polski i kompletnie nic nie wnosi do budżetu gminy, bo niestety nie płaci tutaj żadnych podatków, a teraz my pozostali mieszkańcy mamy ponosić koszty utylizacji wszystkich opon czy innych odpadów związanych z pracą zarobkową tej osoby. Oczywiście Panie Mecenasie nie wiem na ile to jest możliwe, bo nie rozpatrywałem tego. Czy w przypadku Karty Mieszkańca albo zrobienia idei mieszkańca, czy nie można tu bardziej pochylić się przy tym kto pozostawia te pieniądze w gminie, czy w przypadku PITu, czy czegośkolwiek innego? Jeżeli mamy dwie osoby, które w gospodarstwie domowym pracują i zostawiają podatki tutaj, a w drugim gospodarstwie domowym nikt nie zostawia, bo np. oboje pracują zagranicą, to tak na dobrą sprawę te dwie pozostałe osoby w pełni korzystają z wszystkiego na, co składają się wszyscy pozostali mieszkańcy.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – z perspektywy Karty Mieszkańca, żeby ją pozyskać trzeba przedstawić pierwszą stronę PITu, w której też jest wpisane miejsce zamieszkania, czyli że mieszkaniec mieszka tutaj i Urząd Skarbowy w Myśliborzu. Nie chodzi nam o to kto, ile zarabia i jak wygląda. Wprowadzają to tak samo duże gminy, duże miasta, czy Warszawa. Wprowadza się to też po to, że widząc właśnie tą pierwszą część wiemy, że to jest nasz mieszkaniec, odprowadzany jest podatek tutaj na miejscu, a nie, że wychodzi na zewnątrz, czyli mówimy, że nie jest tutaj podatek odprowadzany na miejscu. Tak więc tu pod względem Karty Mieszkańca myślę, że temat jest zamknięty, bo tą pierwszą stronę PITu musimy zobaczyć.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 odniósł się do tematu ilości oddawanych opon na gospodarstwo domowe na PSZOK w Dębnie oraz średniej ceny zakupionej opony do samochodu za sztukę. Zapytał – czy mają Państwo dane średnie dochody mieszkańców w Dębnie? Czy było przeprowadzane jakieś sprawdzenie jak będzie oddziaływał ten limit, jeżeli zostaną wprowadzone 4 opony na gospodarstwo domowe? Jak ucierpią nasze lasy. Zasięgnąłem trochę wiedzy i to są kolosalne pieniądze jakie płacą nadleśnictwa za utylizację śmieci z lasów, jeżeli chodzi o to, że gmina to odbiera. Tutaj nie ma nawet analizy tego, czy pozostanie stan rzeczy taki jaki jest, bo mamy kilku, którzy i tak to będą robić. Czy to pogorszy stan rzeczy i będzie jeszcze gorzej niż jest do tej pory? Odniósł się do wypowiedzi Radnego Jacka Mazurowskiego w temacie wymiany oleju - Panie Radny jest to materiał niebezpieczny musi być utylizowany zgodnie z prawem. Opony nie są uznawane za materiał niebezpieczny, więc mogą być przyjmowane na PSZOKu i nie możemy łączyć jednego z drugim. Ten, który to wymienia musi to utylizować, więc z tego, co się orientuję jest zobowiązana do utylizacji osoba, która posiada ten warsztat i robi tą wymianę.

Dyskusja w temacie przyjmowania opon w zakładzie wulkanizacyjnym oraz dopuszczalnego limitu oddawania opon na PSZOK. Głos zabrał: Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz oraz Mieszkaniec Gminy Dębno 1.

Radny Mirosław Napieracz zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 1 i poinformował – Panie Mieszkańcu policzmy to, kupowanie używanych opon się bardziej opłaca czy nowych, bo nowa opona posłuży 5 lat. Powiedział Pan około 200zł, 250zł za sztukę, czyli 800zł do 1000zł za komplet na 5 lat, a teraz jeździ Pan, co roku wymienia opony nikt Panu za darmo nie wymieni, 150zł, 200zł za wymianę i wywarzenie razy 5 ma Pan już 1000zł i jeszcze musi Pan, co roku kupić te używane opony. Co się bardziej opłaca?

Głos z sali – nie rozumiecie Państwo kwestii.

Radny Jacek Mazurowski poinformował – zakłady wulkanizacyjne przyjmują opony jak sprzedają opony nowe. Są zakłady, które sprzedają opony używane i też zabierają opony. To jest ważny element tych kosztów czy stać, czy nie stać. Jeżeli ja chciałbym wymienić oponę na używaną, to skąd miałbym ją wziąć? Muszę pojechać do zakładu wulkanizacyjnego i kupić używaną oponę i takiego, który też oferuje. Jeżeli kupię tą oponę w zakładzie wulkanizacyjnym najprawdopodobniej zakład wulkanizacyjny przyjmie ode mnie ten komplet już całkiem starych opon.

Radny Grzegorz Kulbicki poinformował – składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz zamknął dyskusję i poinformował o przejściu do głosowania nad opinią do projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Głosowano w sprawie:

Komisja RGiF: Opinia do projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:

ZA (5)

Krzysztof Lenartowicz, Jacek Mazurowski, Agata Mikołajczak, Mirosław Napieracz, Stanisław Witkowski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Leszek Włodkowski-Moszej

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (5)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Łukasz Lewandowski, Mateusz Obielak, Małgorzata Wachowiak

Komisja RGiF pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, stanowi załącznik **nr 4** do protokołu. Przewodniczący Komisji zarządził **5 minut** przerwy.

Przerwa (14:42-14:50)

Przewodniczący Komisji wznowił posiedzenie po przerwie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz poinformował – Pan Mecenas Maciej Kielbus odniesie się do dwóch pytań Radnego Jacka Mazurowskiego.

Mecenas Maciej Kielbus odniósł się do dwóch pytań Radnego Jacka Mazurowskiego i poinformował – jeżeli chodzi o kwestię niepełnosprawności na dzień dzisiejszy ustawa nie przewiduje żadnych ulg, zwolnień i tworzenia sytuacji korzystnej. Projekt nowelizacji ustalił, który jest obecnie procedowany w Ministerstwie Klimatu i Środowiska przewiduje możliwość wprowadzenia fakultatywnych zwolnień dla gospodarstw domowych, w których są osoby niepełnosprawne. Na dzień dzisiejszy takiej możliwości nie ma. Drugie pytanie właściwie pierwsze w kolejności zadawania jest trochę pytaniem trudniejszym, jeśli chodzi o zmiany, które zachodzi na nieruchomości w relacji raz do roku, bo rzeczywiście mamy takie sytuacje, gdzie ktoś nam przybywa, ktoś nam ubywa na nieruchomości. System wodny nam tego nie widzi, bo mówimy zawsze o historycznym zużyciu wody. Rozwiązania teoretycznie możliwe spraktykowane są dwa: pierwsze to oczywiście skrócenie okresu, który stanowi podstawę opłat zagospodarowanie odpadami komunalnymi. Teoretycznie można powiedzieć, że to nie jest zużycie wody z poprzedniego roku tylko z 6 miesięcy, z 3 miesięcy. Teoretycznie mogło to być zużycie z minionego miesiąca tylko pociągnęłoby, to za sobą konieczność zgłaszania deklaracji zmianowych co miesiąc. Gdybyśmy mieli, co 6 miesięcy mielibyśmy dwa razy w roku składaną deklarację. Dzisiaj jest to raz do roku, co zgadzam się z Panem Radnym w przypadku śmierci osoby, wyprowadzenia się osoby, rozvodu będzie sytuacją niekorzystną. Będzie też sytuacją korzystną dla tych, które mają dziecko, zawarli związek małżeński, przeprowadzili się do nich rodzice i przez pewien okres korzystają z korzystnych rozliczeń wody. To opóźnienie będzie miało miejsce przy metodzie wodnej. Jest jeszcze jedno rozwiązanie, które w praktyce się pojawia, które dodatkowo komplikuje system. Miasto Warszawa, kiedy wprowadzało metodę wodną pozwoliło mieszkańcom na dokonywanie pewnego wyboru okresu w oparciu, o który ustalana jest woda, bo Warszawa powiedziała podstawą ustalenia ilości zużytej wody na potrzeby deklaracji śmieciowej jest zużycie wody z 6 następujących po sobie miesięcy z pośród 12, czyli w tym momencie każdy z właścicieli wybierał sobie 6 z 12, które były dla niego najkorzystniejsze, bo ktoś przyjechał, wyjechał. Tylko to strasznie komplikuje system, bo de facto przy tej samej metodzie będzie dwoje właścicieli nieruchomości każdy będzie wybierał inny okres dla siebie kosztem obsługi administracyjnej tego systemu będzie droższy. Więc w tym momencie Państwo przyjęliście rozwiązanie najczęściej stosowane, to zużycie z minionego roku najczęściej pojawia się przy metodzie wodnej, a Państwa województwo jest województwem szczególnym, bo mam wrażenie, że w Województwie Zachodniopomorskim najwięcej gmin korzysta z metody wodnej. Są w kraju województwa, w których żadna gmina nie korzysta z tej metody. U Państwa ta metoda jest stosunkowo popularna, zaczęło się od gmin nadmorskich, gdzie ta metoda zaczęła doszczelniać

system, potem na przykładzie gmin nadmorskich zaczęły korzystać inne gminy i dzisiaj rozmawiając z samorządowcami w całym kraju coraz więcej gmin zaczyna rozważać, bo to jest jedyna metoda dynamiczna, gdzie rzeczywiste zachowania mieszkańców wpływają na wysokość opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi. Przy żadnej innej metodzie tego nie mamy. Z perspektywy Pana Burmistrza, Pani Burmistrz najlepsza byłaby metoda powierzchniowa. Gdyby nie mieszkańcy, metoda powierzchniowa z punktu widzenia systemu administracyjnego jest najprostsza, bo raz ustalamy metraż i to jest proste do weryfikacji tylko ona jest najmniej akceptowana społecznie. Nie znam osobiście gminy, która po 2013 roku wprowadziła tę metodę natomiast gmin, które do metody wody sięgają, rozważają, prowadzą analizy w tym zakresie jest całkiem sporo. Myślę, że ten rok przyniesie kolejne gminy, które w metodę wodną wejdą.

Więcej pytań nie było.

.....
3. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Krzysztof Lenartowicz poinformował – w związku z wyczerpaniem się porządku zamykam wspólne posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów i dziękuję wszystkim za udział.

Przewodniczący Komisji
Rozwoju Gospodarczego i Finansów
Rady Miejskiej Dębna

Krzysztof Lenartowicz



Przygotował:

Martyna Ruszlewicz – pomoc administracyjna

Martyna Ruszlewicz